

BRMG. 0012.64.2019 KJPMG

**PROTOKÓŁ NR 4-4/2019**  
z pierwszego posiedzenia doraźnej  
**Komisji ds. Reformy Jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska**  
które odbyło się **13 maja 2019r.** w sali 208  
Nowego Ratusza przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godzinie 16:15

Obecność: wg załączonej listy obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Na stan **siedmiu** członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło **siedmiu**, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista innych osób obecnych na posiedzeniu stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji** powitał zebranych i przedstawił zaproponowany porządek obrad - stanowiący załącznik nr 3 do niniejszego protokołu. Zaproponował nowy punkt 1, poświęcony informacji Prezesa Gdańskiego Centrum Multimedialnego Pana Lecha Parella na temat utworzenia jednolitego systemu stron internetowych dla dzielnic. Na ten temat mieliśmy w zeszłym tygodniu spotkanie w gronie urzędniczym pod przewodnictwem Pani Sekretarz Miasta. Zadanie przeanalizowania tego tematu i przygotowania propozycji rozwiązań w tym zakresie zostało powierzone Gdańskiemu Centrum Multimedialnemu, który zarządza strona gdansk.pl. W tym kierunku, prawdopodobnie te prace rozwojowe będą szły. Taka jest wstępna rekomendacja po spotkaniu tego zespołu. Dzisiaj, w krótkich słowach chcielibyśmy przedstawić te założenia. Na razie bazujemy na istniejących rozwiązaniach. W tym roku będzie podpisywana nowa umowa na obsługę portalu gdansk.pl, także pewnie przy tej okazji bardziej systemowe rozwiązania będą proponowane. Natomiast już dzisiaj możemy przystąpić do wstępnych prac koncepcyjnych, do tego, żeby rozmawiać o tym ujednoczonym systemie. Na pewno ten proces chcemy rozpocząć, czy będzie to formuła obligatoryjna, czy otwarta to wszystko jeszcze jest do dyskusji.

Komisja bez uwag - 5 głosami za - przyjęła następujący **porządek posiedzenia:**

1. Informacja na temat utworzenia jednolitego systemu stron internetowych dla dzielnic.
2. Analiza wyników wdrożenia rekomendacji III Panelu Obywatelskiego w zakresie funkcjonowania jednostek pomocniczych Miasta Gdańska.
3. Prezentacja wstępnych założeń I etapu reformy jednostek pomocniczych Miasta Gdańska.
4. Zadania i kompetencje zewnętrzne organów jednostek pomocniczych - wstęp do dyskusji ( temat zdjęty z porządku w trakcie posiedzenia).
5. Sprawy różne, wolne wnioski, korespondencja.

## PUNKT 1

Informacja na temat utworzenia jednolitego systemu stron internetowych dla dzielnic.

---

**Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego** powiedział między innymi: Co dzisiaj jest na stronie internetowej gdansk.pl? Już od dłuższego czasu jest tam zakładka „dzielnice” która jest jedną z najważniejszych zakładek na naszej stronie. Jest przygotowana w taki sposób, żebyśmy my jako twórcy serwisu gdansk.pl mogli tą stroną administrować. Na tej stronie jest mapa miasta, gdzie można wybrać sobie daną dzielnicę i zobaczyć co tam się znajduje. Jest tam informacja na temat składu rady dzielnicy, zakres okręgu wyborczego, podstawowe telefony i podstawowe informacje dotyczące podstaw prawnych działania rady dzielnicy i jeszcze inne. Zależy nam na tym, abyście państwo mogli w tej części dodawać swoje informacje, ale dzisiaj ten system jak tak stworzony, ze musicie się państwo kontaktować z naszymi dziennikarzami. Osobą, która zajmuje się wszystkimi sprawami dzielnicowymi jest redaktor Kamila Grzenkowska i jesteśmy otwarci na współpracę. Mamy kontakt z wieloma Państwami, ale zależałoby nam na tym, żeby mieć kontakt z większą ilością dzielnic, pozyskiwać informacje z dzielnic i na tych stronach je umieszczać. To jest na dzisiaj dostępne i proszę, abyście Państwo z tego korzystali.

Co do tego, co powinno dziać się w przyszłości to jesteśmy otwarci na Państwa sugestie i płynące ze strony Urzędu. Natomiast nasza koncepcja jest taka, aby w ramach portalu gdansk.pl dla każdej dzielnicy stworzyć stronę, która administrowały będą poszczególne rady dzielnic i umieszczały tam swoje informacje. My ze swojej strony będziemy świadczyli usługę help desk, czyli będziemy pomagali w kwestiach technicznych.

Zaletą takiego działania, podpięcia się pod serwis gdansk.pl jest to, że niektóre informacje, jakie będziecie państwo zamieszczać miałyby szansę znajdować się na głównej stronie portalu. Ponadto niektóre wyszukiwarki, takie jak np. google pozwalają lepiej wyszukać informacje umieszczone na takiej stronie, która się cieszy renomą i funkcjonuje długo na rynku, a takim portalem jest właśnie gdansk.pl.

Naszym zdaniem jest to coś dobrego, co pozwoliłoby popularyzować Państwa działania a jednocześnie pozwoliłoby wypełniać te funkcje, na których nam zależy. To powinno się stać po większej dyskusji, czy byłoby to dobrowolne, czy obligatoryjne, my jako portal nie będziemy wpływać. Przygotowalibyśmy natomiast dla wszystkich dzielnic taką możliwość, a kto z tej możliwości skorzysta to zależy od woli poszczególnych rad, ewentualnie Państwa.

### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Rozumiem, że byłyby to osobne strony internetowe, tylko, że byłyby jakimś lay-autem, czy jakimś linkami powiązane z gdansk.pl?

### **Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

To byłyby podstrony naszego serwisu, czyli funkcjonujące pod portalem, pod adresem gdansk.pl /i nazwa dzielnicy. To jest też związane z kwestiami domen, a tego typu konstrukcja pozwoliłaby na to, że te treści będą się lepiej wyświetlać. Wydaje nam się, że byłoby lepiej, gdyby to był jednolity lay-aut i jednolity wygląd.

### **Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Przed chwilą odpowiedział pan na moje pytanie, bo chciałam zapytać odnośnie adresów. Rozumiem, że byłyby to adres gdansk.pl/nazwa dzielnicy.

### **Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

To jest kwestia do ustalenia, ale wydaje mi się, że jest to najlepsze rozwiązanie. Nie mogłoby być odwrotnie - nazwa dzielnicy.gdansk.pl z powodu na pewnego rodzaju zaszczości, nie po naszej stronie, ale po stronie trójmiejskiej akademickiej sieci komputerowej, która już w wielu miejscach ma sprzedane domeny z jakimś przedrostkiem, np.

nieruchomosci.gdansk.pl. Takie domeny istnieją i nie jest to własność Urzędu Miejskiego. Ale jest to kwestia techniczna i nie ma sensu się w to tutaj wgłębiać.

**Radna Kamila Błaszczyk - członek Komisji**

Zależałoby mi, żeby to były proste adresy, które w przystępny sposób mogliby sobie mieszkańcy przyswoić i wiedziałby jak to znaleźć wpisać.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Bardzo bym prosił, żebyśmy się ograniczyli do kilku wypowiedzi, bo temat na pewno jeszcze będzie w szczegółach dyskutowany na innych spotkaniach.

**Pan Maximilian Kieturakis - Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Śródmieście**

Pan Prezes wspomniał, że można umieszczać informacje przy kontakcie z redaktorami - czy jest taka możliwość na dzień dzisiejszy, żeby umieszczać informacje na tej stronie, np. protokoły, czy inne dokumenty rady ?

**Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Możemy pomóc w zamieszczaniu takich informacji jak protokoły, czy inne dokumenty. Oczywiście z doświadczenia wiem i od razu chcę powiedzieć, że najlepiej byłoby zamieszczać te dokumenty nie w formie załączników takich jak pdf, tylko w formie jakiegoś tekstu, bo wyszukiwarki inaczej patrzą na tzw. załączniki a inaczej patrzą na tekst, który zamieszcza się na stronie.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Mam pytanie odnośnie uprawnień. Uważam, że powinny być uprawnienia dla przedstawiciela zarządu lub zarządu i dla przewodniczącego rady, który ma obowiązek przekazywać informacje o posiedzeniach rady a potem protokoły na stronę internetową, o ile ona istnieje. Żeby robił to bezpośrednio przewodniczący lub zastępca rady a zarząd pozostałe rzeczy. W momencie, kiedy ten portal zostanie już uruchomiony, to dobrze byłoby mieć mapę Gdańska z podziałem na rady dzielnic i kliknięcie odpowiedniej rady powinno uruchamiać daną podstronę.

**Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Już pokazałem, że kliknięcie na mapkę uruchamia wybraną radę dzielnicy i spełnia to Pana oczekiwania. Natomiast co do uprawnień, kto będzie co zamieszczał, to chciałbym aby to przekazać do dyspozycji zarządu dzielnicy i państwo między sobą musicie to uzgodnić. Byłoby bardzo źle, gdyby jeden wstawiał a ktoś inny usuwał.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Panie Prezesie mi chodzi o to, aby były dwa uprawnienia. Oddzielne dla przewodniczącego i on będzie robił swoją część i oddzielnie dla przedstawiciela zarządu dzielnicy.

**Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Z naszej strony nie ma z tym żadnego problemu, jest tylko problem, żeby wzajemnie nie dublować swojej pracy, a przede wszystkim, żeby jej nie nadpisywać, żeby nie było sytuacji, że ktoś inny wstawia a ktoś inny usuwa.

**Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Uzupelnę wypowiedź kolegi, bo rzeczywiście podział kompetencyjny jest taki, że niejako zarząd jest od pracy wykonawczej, informowania o tym, że będą jakieś iwenty, że poszukujemy pomocy ect. Natomiast przewodniczący rady to człowiek, który powinien być odpowiedzialny za prowadzenie czegoś w rodzaju BIP-a rady dzielnicy, czyli zamieszczać protokoły z sesji, zamieszczać uchwały. To nie byłaby osoba od publicystyki, ale od zamieszczania dokumentacji pracy rady. Nie wiem na ile jest to możliwe do przeprowadzenia, że inny dostęp miałby zarząd dzielnicy a inny dostęp miałby przewodniczący rady dzielnicy. Niestety jestem zdania, że należałoby zamieszczać pliki a nie tekst.

**Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Z technicznego punktu widzenia jest to możliwe. Jest tylko kwestia ustalenia dokładnych zakresów. To wszystko na pewno jest do przedyskutowania.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Jak ten system będzie funkcjonował od strony technicznej, to trzeba będzie sobie wypracować regulamin, w którym takie kwestie będą określone. Musi to być oczywiście z radami dzielnic skonsultowane. Ale myślę, że teraz o tak szczegółowych kwestiach nie musimy jeszcze rozmawiać.

**Pani Wiesława Chojnacka - Rada Dzielnicy Rudniki**

Chciałabym prosić, abyśmy tutaj nie uszczegółowiali, kto ma co robić i pozostawić pewne decyzje radom. Mamy różne rady, różne składy i lepiej, żeby w ramach regulaminu każda rada sobie ustaliła właściwy sposób. To, że kilka dostępów to chyba naturalne.

**Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Oczywiście. Kilka dostępów, nie ma żadnego problemu.

**Pani Wiesława Chojnacka - Rada Dzielnicy Rudniki**

Wiem, że są teraz możliwości dotyczące zamieszczania informacji i zastanawiam się, czy państwo korzystacie z takich możliwości, żeby ważne informacje otrzymane z rady były automatycznie z Biuro Rady przekazywane na stronę internetową.

**Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Tutaj mamy jakby takie dwa źródła. Jedno to jest redakcja.gdansk.pl a druga do Pani Sylwia Betlej, która jest tutaj obecna i we współpracy zapełnianie treści tej strony się odbywa. Więc to jest coś, co właśnie wypracowujemy. Jeśli państwo potrzebują tzw. publicystyki to zapraszamy do kontaktu z nami, z panią Kamilą Grzenkowską ([kamila.grzenkowaka@gdansk.pl](mailto:kamila.grzenkowaka@gdansk.pl)) i na pewno na bieżąco będziemy te informacje zamieszczać. Z kolei informacje bardziej źródłowe: regulaminy, składy itd. to do pani Sylwi Betlej.

**Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca zarządu dzielnicy Orunia - Św. Wojciech-Lipce**

Proponuję, abyśmy spotkali się na oddzielnym spotkaniu i przedstawili dwie propozycje. Uważam, że takie dokumenty jak protokoły, uchwały powinny być umieszczone na BIP-ie przez osobę koordynującą naszą pracę, a jest nią pracownik w Biurze Rady Miasta. Jeśli chodzi o samą stronę rad dzielnic to też trzeba ustalić, co tam powinno być. Nie mieszałabym natomiast dwóch ważnych rzeczy, czyli informacji ogólnej co się dzieje w dzielnicach, a tego co jest dokumentem i formalną pracą rady dzielnicy.

**Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Warto byłoby wyszczególnić jakiś pion w ramach tej zakładki rady informujący, gdzie znajdują się te formalne dokumenty. Natomiast nie obarczałabym pracownika Biura Rady. Jakość protokołów w radach jest różnej jakości i przewodniczący, który byłby odpowiedzialny za publikowanie tego w internecie, to myślę, że byłby bardziej fraszobliwy w sporządzaniu tego protokołu, wiedząc, że to ludzie będą czytać.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Trwają rozmowy pomiędzy Biurem Rady Miasta Gdańska a Panią prezydent i konsultowane z panią sekretarz, dotyczące zwiększenia liczby etatów w Biurze Rady do obsługi jednostek pomocniczych. Niekoniecznie jeden etat, może będzie ich więcej. Myślę, że do kwestii obsługi dokumentów, wniosków finansowych, szczegółowo omówimy to sobie na osobnym spotkaniu.

### **Pani Wiesława Chojnacka - Rada Dzielnicy Rudniki**

Jest dobry czas, aby porozmawiać sobie o tym, abyśmy się kontaktowali elektronicznie. Jeśli staramy się pokazać Polskę, jako kraj, który posługuje się komunikacją elektroniczną, a my w ramach rady dzielnicy, rady miasta nie mamy takiego kanału, to jest to chyba niezmiernie istotna sprawa. Można to uregulować raz i nie byłyby to, aż takie wielkie koszty. Jeśli jesteśmy tak nowoczesnym krajem, to tym bardziej nowoczesne miasto Gdańsk powinno mieć nowoczesne rady dzielnic.

### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Myślę, że w tym kierunku chcemy iść i między innymi temu służy ta dzisiejsza prezentacja pana prezesa i te dalsze prace, które będą trwały. Co do kontaktu elektronicznego, to pan Kordowski - pracownik Biura Rady Miasta Gdańska - jest w trakcie digitalizacji wszystkich adresów emailowych do wszystkich radnych dzielnic. Jeżeli będzie taka wola wszystkich państwa to ten kontakt ze wszystkimi radnymi w formie elektronicznej będzie mógł się odbywać.

Jeżeli chodzi o standard wyposażenia rad dzielnic w sprzęt i różnego rodzaju inne materiały biurowe itd. to też temu osobne spotkanie chcielibyśmy poświęcić.

### **Pani Magdalena Nowicka - przewodnicząca zarządu dzielnicy Jasień**

Uchwalamy w tej chwili budżet i chcemy założyć stronę internetową. Chciałabym, aby taka informacja o ujednoczeniu strony internetowej trafiła do rady z Biura Rady, abyśmy przestali dewagować ile mamy wydać na to, skoro nie musimy i kiedy by to było.

### **Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Sugerowałbym, aby na razie nie zakładać, żeby wykorzystać to co jest, czyli przekazywać do nas informacje, a my będziemy je zamieszczać. Natomiast na pytanie - kiedy, to jest już bardziej pytanie do urzędu. Ja myślę, że gdzieś druga połowa roku, koniec roku a może dopiero początek przyszłego roku. Póki co, to z sukcesami można by wykorzystać to co jest.

### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Prośba do Pana Prezesa - czy byłaby możliwość, żeby podać tą informację, że rady dzielnic mogą poprzez istniejący portal gdansk.pl także swoje informacje publikować. Żeby taka informacja, przy wsparciu ze strony pani Kamili Grzenkowskiej, do zarządu dzielnic została przekazana, bo wydaje mi się, że nie każda rada o tym wie i nie każde informacje do nich docierają.

### **Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Dobrze, oczywiście.

### **Pan Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa**

Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu, że temat jest nieobligatoryjny dla rad dzielnic, czyli te strony nie będą obowiązkowe dla wszystkich. Zachęcam państwa radnych, żeby jednak mieć własne niezależne strony i możecie je komponować pod siebie, a tutaj pewnie dostaniemy jakiś szablon, który nie wszystkim może pasować.

Pytanie do pana Prezesa - czy jest mapa drogowa, termin stworzenia takiego szablonu, wzoru tych stron? Czy strony, które powstały dla szkół też były prowadzone przez państwo.

### **Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Strony dla szkół nie są przygotowane przez nas, jest to platforma edukacyjna i my tego nie koordynujemy jako Gdańskie Centrum Multimedialne.

Co do mapy drogowej - jej nie ma, dlatego, że dopiero rozpoczynamy i myślę, że jest to jakiś akt wzajemnego zaufania, bo zaczynając rozmowy, zaczynamy od rozmowy z państwem a nie tworzymy czegoś za plecami.

Co do opinii Pana Struga, co jest lepsze, to państwo sami będziecie podejmowali decyzję. Moje wieloletnie doświadczenie pracy w internecie mówi, że bardzo często ludzie tworząc strony skupiają się na tym czy będzie ona zielonej tonacji, czy niebieskiej, dwukolumnowa,

trzy czy jedno. Osobiście uważam, że nie ma to kompletnie żadnego znaczenia. Istotne jest tylko to, czy się potrafi zamieszczać ciekawe treści i czy strona w sensie technicznym pozwala na zamieszczanie takich treści. Czy pozwala wyszukiwarkom na wyszukiwanie tych treści. Dzisiaj każdy może stworzyć sobie stronę internetową, to nie jest problem ale jest pytanie - co się potem z tym stanie. Czy ktoś to zobaczy, a to już wcale nie jest takie oczywiste. Czy z tymi informacjami dotrzemy do odbiorcy, to bardzo zależy od konstrukcji strony.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Dziękuję panu bardzo i myślę, że wkrótce będziemy się spotykać w bardziej szczegółowych kwestiach. Kończmy ten temat.

**Pan Lech Parell - Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego**

Dziękuję.

## PUNKT 2

Analiza wyników wdrożenia rekomendacji III Panelu Obywatelskiego w zakresie funkcjonowania jednostek pomocniczych Miasta Gdańska.

---

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

W tym punkcie witam panią Sylwię Betlej z Wydziału Komunikacji i Marki Miasta. Temat ten wynika z tego, że na pierwszym merytorycznym posiedzeniu padło wiele haseł, że zaczynamy reformę a nie wiemy do końca, jakie są efekty poprzednich prób polepszenia sytuacji rad dzielnic. Na poprzednim posiedzeniu Komisja przyjęła wniosek skierowany do pani prezydent o przedstawienie wyników wdrożenia panelu obywatelskiego.

**Pani Sylwia Betlej - Wydział Komunikacji i Marki Miasta**

W 2017 roku był panel obywatelski, na którym były między innymi rekomendacje dotyczące działalności Urzędu i współpracy z radami dzielnic. Takich rekomendacji jest sześć.

*Rekomendacje te oraz krótkie wyjaśnienie zawarte są w załączniku nr 4 do niniejszego protokołu - pismo Zastępcy Prezydenta Pana Piotra Kowalczyka z dnia 10 maja 2019r.*

**Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Faktycznie, jeżeli chodzi o podejmowanie uchwał dotyczących inwestycji poza obszarem dzielnicy, to spotkaliśmy się z taką interpretacją prawną, że w statucie jest literalnie powiedziane, że z terenu dzielnicy. Był wniosek do zmiany statutu. Na razie jest to na zasadzie uznaniowej i dobrej współpracy. Chodziło jednak o twarde zapisanie takiej możliwości.

**Radny Jan Perucki - członek Komisji**

Mam dwie uwagi. Pierwsza dotyczy budżetu obywatelskiego - rekomendacja z panelu obywatelskiego. Postawię śmiałą tezę. Teza brzmi, że nie ma najmniejszego znaczenia jakkolwiek rada zadecyduje, czy dany projekt przechodzi weryfikację czy też nie, ponieważ zespół konsultacyjny, jednostki miejskie, które debatuje nad przyznaniem punktu danemu projektowi, tylko i wyłącznie na podstawie regulaminu, na podstawie kwoty danego projektu, itd. Tylko takimi kwestiami muszą się zajmować, nie natomiast opinią, która jest subiektywna każdej radzie dzielnicy, a ostatecznym sitem w budżecie obywatelskim jest głosowanie. Z mojej strony jest również subiektywna opinia, dotycząca tego, że to jest trochę martwe prawo, które nigdy nie będzie zastosowane w praktyce, a jak dajemy jakieś kompetencje, to w jakimś celu, a nie żeby dać. Jest to oczywiście moja opinia. To było opracowane przez panel obywatelski, w związku z czym siłą rzeczy musiało być wdrożone. Druga rzecz, to można się zastanowić nad ewentualnym narzędziem, czymś w rodzaju interpelacji zarządu dzielnicy. Niejednokrotnie jest tak, że niby okres trzydziestu dni obowiązuje, niemniej gdy radny dzielnicy, zarząd złoży pismo, to w tym terminie

trzydziestu dni nie otrzymuje odpowiedzi. Dlatego może warto coś na wzór czegoś, czym radny miasta dysponuje, dać zarządowi dzielnicy.

**Pani Małgorzata Biernat - Zastępca Przewodniczącego Rady Dzielnicy Osowa**

Czy to znaczy, że gdyby rada zaopiniowała jakiś wniosek negatywnie to miałby on przepaść? O takie chodzi rozwiązanie?

**Radny Jan Perucki - członek Komisji**

Mi chodzi raczej o to, że ta kompetencja jest martwa. Tzn. jeżeli rada dzielnicy zaopiniuje, powie, że projekt nie powinien przejść, to nie ma to później żadnego wpływu na ocenę formalną tego projektu. Taka jest moja opinia.

**Pani Małgorzata Biernat - Zastępca Przewodniczącego Rady Dzielnicy Osowa**

Uważam, że gdzieś ta opinia powinna być publicznie umieszczona przy projekcie, a wtedy ja jako osoba, która głośuje zastanawiam się nad danym projektem. Negatywna opinia jest jakimś sygnałem dla głosującego, natomiast nie uważam, że jeżeli negatywnie opiniuje coś rada, to powinno od razu przepaść, dlatego, że to jest budżet obywatelski. Poprzez takie stanowisko dajemy sobie prawo do zarządzania również tymi pieniędzmi, a miało to być tak, że projekty miały być wybierane przez ludzi. Zauważcie państwo, kto jest autorem wniosków do budżetu obywatelskiego? Przejrzyjcie nazwiska, bardzo dużo jest znanych. Czy ten budżet jest nadal obywatelskim, czy jest budżetem radnych różnych stopni.

**Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Dyskutujemy o rekomendacjach paneli obywatelskiego, które nie są doskonałe, ale były wypracowane przez grono ponad dzielnicowe. Podkreślam funkcję rady dzielnicy, jako jednostki pomocniczej. Warto podkreślić, że czasami z perspektywy biurka w drugiej części Gdańska nie widać, że jest np. jakaś tradycja związana z miejscem i dana inwestycja by do niej nie pasowała, albo są jakieś lokalne plany albo lokalne antagonizmy. Opinie rady dzielnicy są różne, czasami bardziej lakoniczne, a czasami bardziej opisowe i zespołom opiniującym daje dużo wytycznych, na co trzeba zwracać uwagę planując projekt w razie, gdyby on przeszedł.

**Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca zarządu dzielnicy Orunia - Św. Wojciech-Lipce**

Chciałabym odnieść się do trzech rekomendacji. Odpowiedzi z urzędu - my rady dzielnic konsultując się między sobą na etapie panelu obywatelskiego mieliśmy takie odczucie, że nawet uchwały rad dzielnic nie mają odpowiedzi.

Statuty -mój wniosek formalny jest o to, aby je ujednotlić po zmianach. Zmian było już bardzo dużo.

Projekty i rekomendacje odnośnie opiniowania budżetu obywatelskiego, to mnie osobiście najbardziej dotyczą ogólnomiejskie, bo mieszkańcy innych dzielnic chcą decydować, co u nas ma powstać. My np. nie chcieliśmy dróg przejazdowych, rowerowych na wale Raduni, bo to zagraża naszemu bezpieczeństwu. Chcemy mieć możliwość opiniowania ogólnomiejskich projektów.

**Pani Sylwia Betlej - Wydział Komunikacji i Marki Miasta**

Ogólnomiejskie dosyć mieliśmy w zeszłym roku do opiniowania. Ta rekomendacja jest przyjęta i my będziemy ją realizować.

**Pan Bartosz Stefański - przewodniczący zarządu dzielnicy Osowa**

Dobrze byłoby, aby na stronach internetowych, gdzie głosujemy budżet obywatelski, aby decyzja rady dzielnicy była podkreślona tak, aby to było widoczne - na zielono lub czerwono. Nie wiem jak duży jest skład zespołu oceniającego, ale może warto radom dzielnic przydzielić jeden głos i byłoby to moim zdaniem dosyć uczciwie i widać byłoby jak rada głośuje. Faktycznie, ten głos rady nie jest brany pod uwagę. Na Osowej podjęliśmy już decyzję na temat budżetu obywatelskiego, różnych projektów i chcielibyśmy, aby nasz głos był troszeczkę wzięty pod uwagę przez zespół oceniający.

**Pani Sylwia Betlej - Wydział Komunikacji i Marki Miasta**

Na etapie weryfikacji projektów głosem rad dzielnic jest opinia. Natomiast w zespole konsultacyjnym, rozpatrującym różnego rodzaju odwołania i sprawy problemowe, jest dwóch przedstawicieli rad dzielnic. Na spotkaniu w środę będziemy prosić państwa o wybranie dwóch przedstawicieli. Natomiast, jeśli chodzi o to, jak państwo w radach dzielnicy przyjmują te opinie, to my nie wchodzimy w ten zakres.

**Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Chciałam zwrócić uwagę, że w budżecie obywatelskim, to co zespół konsultacyjny i inne zespoły oceniają, to jest sprawa formalna i spełnienie wymogów regulaminowych. Projekty są odrzucane tylko z tej przyczyny. Nie możemy na tym etapie decydować, czy jakiś projekt nam się podoba czy się nie podoba, bo to zostaje poddane mieszkańcom pod głosowanie. To, że czasami na zespole konsultacyjnym te głosy nie rozkładają się jednolicie, to czasami jest to kwestia interpretacji pewnych rzeczy. Cały czas to są rzeczy formalne, a nie czy ten projekt jest dobry czy zły dla mieszkańców.

**Pan Bartosz Stefański - przewodniczący zarządu dzielnicy Osowa**

Jeśli chodzi o ten jeden głos, o którym powiedziałem wcześniej, to mamy przykład z Osowy, że w jedno miejsce mieszkańcy zgłosili aż trzy różne projekty, z czego tylko jeden z nich jest zgodny z projektem przygotowanym przez projektanta. Rada na tej zasadzie i po rozmowach z mieszkańcami chciałaby powiedzieć, że ten pomysł, który został przedstawiony jest okej, ale nie jest zgodny z projektem, który został zaproponowany. Może to mieć miejsce w opinii.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Nie zgadzam się z opinią Janka Peruckiego, bo osobiście uważam, że rada dzielnicy powinna mieć większą możliwość oceniania tego, pomimo, że jest to budżet obywatelski. Nie ma wymogu uzasadniania opinii wydanej przez radę dzielnic.

**Pani Sylwia Betlej - Wydział Komunikacji i Marki Miasta**

Z naszego punktu widzenia jest nieistotne, czy ta opinia jest przyjmowana w formie uchwały, ale moim zdaniem powinna być ona podjęta w formie uchwały.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Moim zdaniem, zgodnie ze statutem rad dzielnic, nie może być jakiegokolwiek dokumentu rady dzielnicy nie w formie uchwały. Uważam, że powinniśmy wszystkie dokumenty tak przygotować, że musi być uchwała. A to dlatego, że opinie, swoje zdanie, zarząd może przedstawić w dowolnym momencie nie informując nawet rady, a potem są te niedopowiedziane sprawy, problemy wewnątrz rady, z którymi się spotkałem w ostatniej kadencji niejednokrotnie. Pilnowałem tego, aby wszystkie dokumenty z rady były w formie uchwały.

**Pani Sylwia Betlej - Wydział Komunikacji i Marki Miasta**

W takim razie w e-maila do rad dzielnic o opinię, to będziemy prosili, alby te opinie były w formie uchwał.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Zgodnie ze statutem radę dzielnicy na zewnątrz reprezentuje zarząd. Były przypadki, że radni dzielnic bez stosownych upoważnień rady, swoje zdanie przekazywali do jednostek miejskich z sugestiami, o czym ani zarząd ani rada nie wiedzieli, że coś załatwiają na zewnątrz, a potem się okazało, że było to całkowicie sprzeczne z uchwałą rady dzielnicy. Czyli też bym prosił, aby tak dokumenty przygotowywać, żeby wszystkie jednostki miejskie wiedziały, kto reprezentuje zarząd danej dzielnicy na zewnątrz. Chyba, że upoważnią konkretną osobę, ale osoba ta otrzymuje upoważnienie od zarządu albo rady dzielnicy w tej sprawie.



**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Za chwilę przejdziemy do pakietu proponowanych reform. Pakietu, który ma być w pierwszym etapie reformy realizowany. Zasady komunikacji między jednostkami miejskimi a radą, jest to jedna z podstawowych rzeczy.

**Pan Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa**

Rekomendacja nr 5 - analiza możliwości wprowadzenia gratyfikacji dla rad dzielnic. Jak jest w tym temacie odpowiedź?

**Pani Sylwia Betlej - Wydział Komunikacji i Marki Miasta**

Jakie są wynagrodzenia dla radnych dzielnic określa Rada Miasta w formie uchwały. Jeśli miała by być dyskusja na ten temat, to właśnie na tej komisji. Czyli wypracowanie rekomendacji dla radnych miejskich - jak zmienić formę tych gratyfikacji.

**Radny Andrzej Stelmasiewicz - członek Komisji**

Ja w sprawie budżetu obywatelskiego. Mam dylemat, bo z jednej strony chciałbym, aby władczość rad dzielnic była coraz większa. Z drugiej strony mam świadomość, że frekwencja w tych wyborach, mimo, że rekordowa w tym roku, też delikatnie mówiąc nie oszałamia. W związku z tym mandat radnych dzielnicowych nie jest taki mocny, jakby radni dzielnicowi chcieli.

Jak już wcześniej powiedziano, autorami wielu pomysłów do budżetu obywatelskiego są radni dzielnicowi bądź osoby z nimi związane. Stąd dylemat mój polega na tym, że rada dzielnic ma wypowiadać opinię pozytywną, mniej pozytywną na temat swojego własnego projektu. Przyznacie, że jest to sprawa delikatna, bo naturalną rzeczą u ludzi jest, że swoje bardziej lubią niż cudze. A jak projekt zgłosił radny dzielnicowy i lobbuje to w radzie dzielnic to jest większa szansa na to, że ten pomysł będzie pozytywnie zaopiniowany niż pomysł zupełnie nieznanego obywatela, który się nigdzie nie udziela. Zespół wersyfikacyjny nie ocenia sensowności tych projektów, tylko ocenia względy formalne, wykonawcze, finansowe i nic mu do tego, żeby mówić, który projekt jest lepszy, a który gorszy. Z tym budżetem jest trochę tak, jak z tzw. wolnym rynkiem. Każdy może zgłosić projekt i walczyć o miejsce i zadaniem i wolą tego zgłaszającego, bądź grupy którą on reprezentuje jest tak reklamować ten projekt, żeby suweren z dzielnicy czy miasta głosował na to i tutaj możliwości każdy ma takie same.

**Pani Sylwia Betlej - Wydział Komunikacji i Marki Miasta**

To co pan powiedział to jest kwestia tego, że ta dyskusja powinna być na panelu, a nie teraz. Druga rzecz - jeżeli mamy już taką rekomendację to mój akcent na to, żeby to nie była opinia czy nam się podoba czy nie podoba, tylko na ile ten projekt jest zasadny, albo na ile jest niemożliwy. Być może są również rzeczy niewychodzące z kwestii formalnych czy jest zgodny z planem czy jest niezgodny, ale mamy takie kryterium jak gospodarność i pewne rzeczy można pod tą kategorię podciągnąć. Kwestia jest delikatna, ale myślę, że jakąś korzyść możemy wyciągnąć z tej rekomendacji.

**Pani Zenobia Glac-Ściebura - przewodnicząca zarządu Dzielnicy Orunia Górna - Gdańsk Południe**

Jeżeli jest opinia negatywna to opinia negatywna powinna mieć uzasadnienie. My mieszkamy w danym rejonie naszego miasta i chcemy, aby jak najwięcej się działo. Wiemy, że budżet dzielnicy nie jest jeszcze dostatecznie bogaty, aby coś z niego sfinansować i zrobić pewne rzeczy na terenie dzielnicy. Kwestia opinii negatywnych, to nie jest tak, że nam radnym się coś nie podoba, ale jeżeli jest już plan, który zakłada remont, to po co mamy czekać, jak może być inny wniosek zaopiniowany pozytywnie. To bardziej chyba chodzi o to, aby radni mieli bardziej świadomość, że co do zasady opiniujemy pozytywnie, a wyjątkiem jest ten negatyw i wtedy musi być uzasadnienie.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Pytanie do Pani Betlej - czy jest szansa, aby w ramach obecnego regulaminu, wysyłając wniosek o opinię o ten element, uzupełnić o tą prośbę, czy jest to raczej wykluczone.

**Pani Sylwia Betlej - Wydział Komunikacji i Marki Miasta**

Teraz mamy już uchwałę Rady i już nie zmienimy, jakie są zasady oceniania. Zobaczmy jak nam to wyjdzie w tym roku. Jeżeli gdzieś pojawiają się kwestie, które wymagają jakiś zmian, to proponuje to w przyszłym roku do uwzględnienia.

**Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Nie ma co ukrywać, że jesteśmy gronem osób w dużej mierze znających i współpracujących i myślę, że przyjmijmy honorową zasadę i propagujmy tą wiedzę również wśród naszych kolegów i koleżanek, których nie ma na tym posiedzeniu, że jeżeli jest to opinia negatywna, to należy uzasadnić dlaczego.

**Radny Przemysław Malak - członek Komisji**

Szanowni Państwo, jak wydajecie negatywne opinie to proszę uważać, bo na Pieckach Migowie była sytuacja, że rada dzielnicy wydała negatywną opinię, bo miejsce realizacji proponowanej inwestycji nie było terenem miejskim, a autorka projektu jest do dzisiaj obrażona, że rada dzielnicy odrzuciła jej projekt.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Czy są jeszcze inne głosy dotyczące analizy wdrożenia rekomendacji?

Odnosnie głosu koleżanki Bartków, że nie ma ujednoczonych statutów, to wspólnie z panią pełnomocnik Aleksandrą Stefańską możemy się "zobowiązać" do tego, że ten temat wypracujemy, chociaż nie oczekiwałbym, że będą tworzone od razu teksty jednolite.

**Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Z tego co wiem, to krąży jedna nieoficjalna wersja ujednoczona wykonana na własne potrzeby. Przyjęcie tekstów jednolitych wymagałoby podjęcia przez Radę Miasta 35 uchwał.

**Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Jako radnej, wydaje mi się kwestią bezsporną, że należałoby podjąć te 35 uchwał, ale nie jest to kwestia najbliższej sesji.

**Pani Aleksandra Stefańska - pełnomocnik Prezydenta Miasta Gdańska ds. Rad Dzielnic**

Wiem, że kolega Kordowski z Biura Rady Miasta Gdańska dysponuje tekstem ujednoczonym statutu dla rady dzielnicy Śródmieście i myślę, że nie będzie żadnego kłopotu, żeby udostępnić go Państwu do obiegu tzw. roboczego. Tekst jednolity, jak wspomniała pani radna, to kwestia przyszłości.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Dziękuję bardzo, za przedstawienie tematu i dyskusję. Przechodzimy do kolejnego punktu porządku.

## PUNKT 3

Prezentacja wstępnych założeń I etapu reformy jednostek pomocniczych Miasta Gdańska.

---

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Na pierwszym naszym merytorycznym spotkaniu, przez wielu z państwa zgłaszane były potrzeby, aby nie czekać z tą reformą docelową, tylko już teraz w miarę możliwości, jak najszybciej wprowadzić pewne zmiany, które są najpilniejsze.

## ***I etap reformy JPMG***

### ***Najpilniejsze zmiany w funkcjonowaniu jednostek pomocniczych w Mieście Gdańsku –niewymagające zmian statutów(propozycje)***

Nie należałoby statutu zbyt często zmieniać, bo to powoduje dość duży chaos. Wydaje się, że to co najbardziej „boli” przedstawiciele dzielnic, to są pewne kwestie systemowe, które niekoniecznie są zapisane w statutach. Są pewne sprawy, które wymagają reorganizacji na poziomie urzędu lub reorganizacji zasad dotyczących współpracy na linii urząd - dzielnice. W związku z tym, po kilku dyskusjach w różnym gronie - mieliśmy okazję skonfrontować dzisiejszą prezentację z panią sekretarz, z miejskim zespołem ds. współpracy z radami dzielnic, czyli z gronem urzędników, do których te zmiany miałyby najbardziej się odnosić do ich codziennej pracy i ich współpracy z radami dzielnic. Myślę, że dosyć pozytywnie zostały te propozycje odebrane, ale proszę mieć również na względzie, że jest to w miarę kompromisowa lista tematów. Więc wiele rzeczy, chociażby kwestia inicjatywy uchwałodawczej rady dzielnic do Rady Miasta Gdańska nie została tutaj wprowadzona, chociażby z tego względu, że wymagałaby właśnie zmiany statutu. Na pewno nie wykluczamy tego rozwiązania, tak jak i wielu innych, o których na pewno jeszcze będziemy na niejednym posiedzeniu komisji rozmawiać i które to tematy były przez państwa wielokrotnie zgłaszane. Natomiast wydaje się, że jest to taka w miarę z jednej strony kompromisowa, ale też jednak sensowny kierunek zmian na początek, chociaż wydaje się, że i tak wiele z tych elementów będzie wymagało wielomiesięcznych prac bardziej organicznych, żeby je wdrożyć.

### ***Regularne spotkania pani Prezydent lub jej zastępców z zarządami dzielnic. Ustalenie i stopniowe wdrażanie w życie „mapy drogowej” / „kontraktów terytorialnych” w poszczególnych dzielnicach***

Pierwsza rzecz, która też jest jeszcze troszeczkę życzeniową, bo musimy to z panią prezydent szczegółowo ustalić, co do formuły, z jej zastępcami i panią sekretarz . Na bazie już pozytywnych doświadczeń regularnych tzw. spacerów i spotkań obywatelskich Prezydenta śp. Pawła Adamowicza, to wydaje się, że w zgodzie z propozycjami zgłaszanymi w kampanii wyborczej przez wszystkich kandydatów na prezydenta Miasta Gdańska, istnieje potrzeba regularnych spotkań o charakterze bardziej operacyjnym, które odbywałyby się w gronie pani prezydent, być może zastępców, dyrektorów różnych wydziałów, czy innych jednostek organizacyjnych miejskich i zarządów dzielnic. Coś co miałoby popychać do przodu różnego rodzaju istotne dla dzielnicy tematy, różne kluczowe inwestycje infrastrukturalne czy inne zmiany o charakterze społecznym. Taką rekomendację jako komisja chcielibyśmy Pani prezydent przedstawić. Oczywiście na razie mówimy o pewnym haśle, slajdy są dosyć ogólnikowe, bo w szczegółach ten temat trzeba będzie dopracować. Prezentacja będzie udostępniona, jest już na Facebooku w grupie dotyczącej reformy.

### ***Wprowadzenie standardu współpracy jednostek miejskich z organami JPMG w tym obowiązek informowania o działaniach remontowych, inwestycyjnych i planistycznych podejmowanych przez jednostkę miejską na terenie JPMG***

Oczywiście moglibyśmy wrócić do naszych pomysłów i wpisania do statutu obowiązku odpowiadania, informowania w terminie. Natomiast, jeżeli nie zostanie to dobrze wypracowane ze stroną urzędniczą, to niestety zawsze pojawi się jakiś opór ze strony niektórych osób lub niektórych osób na stanowisku kierowniczym, które nie do końca będą chciały te obowiązki wykonywać. Już teraz mamy w statutach kompetencje do wydawania opinii na temat różnych działań jednostek organizacyjnych miasta, no ale co z tego, że możemy opiniować skoro nie wiemy, że dane działanie jest podejmowane. Wydaje się, że trzeba wprowadzić nie tylko na poziomie regulaminów organizacyjnych, instrukcji kancelaryjnych, różnych dokumentów wewnętrznych określających działanie strony urzędniczej, ale mamy w planach z panią pełnomocnik całą serię spotkań z dyrektorami

wydziałów, aby z każdym z nich indywidualnie przedyskutować ten temat co do szczegółów dotyczących ich konkretnej jednostki. Spraw, które tam są podejmowane i z którymi mogliby się dzielić z dzielnicami, żeby wypracować jakąś formułę, standard, który umożliwi lepszą współpracę w tym zakresie. Tak wstępnie to widzimy.

#### **Pan Bartosz Stefański - przewodniczący zarządu dzielnicy Osowa**

Jeśli chodzi o te kontakty z jednostkami miejskimi to dobrze byłoby wziąć za przykład Biuro Rozwoju Gdańska, bo ono bardzo dobrze i skutecznie działa w kontaktach z dzielnicami. Każdy chyba przyzna, że Biuro Rozwoju Gdańska wręcz perfekcyjnie kontaktuje się z radami dzielnic i nie ma żadnego problemu z dodzwonieniem się, ustalaniem pewnych rzeczy czy dowiedzeniem się o różne rzeczy.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Powinniśmy się cieszyć, że są jednostki, które modelowo, czy prawie idealnie prowadzą kontakt z radami dzielnic, bo one mogą stanowić przykład dla pozostałych. Jest również miejski zespół ds. współpracy z radami dzielnic, którego przewodnicząca jest pani pełnomocnik i w większości jednostek organizacyjnych miasta tego typu osoby funkcjonują. Każda jednostka ma swoją specyfikę i z tego pewnie wynika, że z nie każdą osobą ten kontakt jest tak częsty i obiera taki czy inny charakter. Na pewno w każdej jednostce będziemy chcieli osobny standard wypracować, chociaż oczywiście będzie on miał wspólny mianownik, żeby te standardy były do siebie zbliżone. Kolejna sprawa, która była już na poprzedniej komisji podnoszona to:

#### ***Udział zarządów dzielnic z głosem doradczym w komisjach odbioru robót prowadzonych na obszarze JPMG. Przywrócenie kompetencji istniejącej przed reformą w 2015 roku***

Ta kompetencja już w państwa statutach występowała do 2015 roku, później natomiast została zniesiona z różnych przyczyn. Głównie z powodu tego, że niektórzy przewodniczący zarządów odmawiali podpisania protokołu odbioru robót, co powodowało, że nie można było tych robót odebrać, a terminy umowne biegną. Stąd też taka propozycja, która została z panią sekretarz uzgodniona, aby ta możliwość udziału w komisjach została przywrócona, ale z głosem doradczym. Do wypracowania jest kwestia, czy ma się podpisać, czy ma możliwość wnoszenia uwag. W mojej opinii jak najbardziej, ale może być to uwaga, która nie blokuje dalszego procedowania tych robót.

#### **Rada Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Nie chcę, abyście państwo traktowali to jako nasze przyzwolenie na ograniczenie kompetencji. Ale z drugiej strony oddajemy słusność argumentu, że przygotowanie merytoryczne przewodniczących zarządu jest różne. O ile część przewodniczących doskonale się zna z racji wykonywanego zawodu na specyfice robót budowlanych, o tyle część nie. A jednak na koniec dnia urzędnik miejski bierze odpowiedzialność za to, jeżeli coś by przyjął niezgodnie ze sztuką. Stąd stwierdziliśmy, że takim kompromisowym rozwiązaniem jest to, żeby faktycznie przedstawiciel dzielnicy był informowany, był zapraszany ale z gwarancją, że nie ma głosu liberum veto w przypadku danej inwestycji, ale tylko z głosem doradczym.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Dodam tylko, że tutaj powinna działać siła argumentu a nie argument siły. Nie na zasadzie takiej, że ktoś mówi nie bo nie, a tak naprawdę jego zdanie w sensie merytorycznym nic nie znaczy, ale gdy jesteśmy dobrze przygotowani, znamy swoje potrzeby i widzimy, że coś jest dobrze przeprowadzone, to powinniśmy móc zgłosić swoją propozycję do protokołu. Poza tym jest jeszcze kwestia taka, że w ramach wypracowania standardu, np. DRGM informuje nas od samego początku funkcjonowania inwestycji, czyli od momentu kiedy zostanie ogłoszony przetarg, albo nawet jeszcze przed.

Jeżeli my jako radni wiemy od samego początku jak jest projektowana procedowana inwestycja, to później na komisji odbioru robót nie powinno być problemu, bo wszyscy

wiemy, że jest dobrze zaprojektowana i wykonana inwestycja, zgodnie z naszymi potrzebami i oczekiwaniami. Nie zawsze to musi tak wyglądać, ale z drugiej strony proszę to też traktować jako pewien element większej zmiany, bo nie jest to tak, że ten element przywracamy a w pozostałym zakresie nic się nie zmienia.

**Pani Anna Stawska - radna Dzielnicy Śródmieście**

Jestem z ul. Łąkowej, była tam rewitalizacja i jak widzę różne błędy itd. to czy ja to muszę zgłosić do zarządu dzielnicy czy mogę interweniować bezpośrednio do wykonawcy?

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Myślę, że odpowiedź została wcześniej udzielona przez radnego Romualda Plewę, że jednak dzielnicę na zewnątrz reprezentuje przewodniczący zarządu dzielnicy i z nim przede wszystkim w tym zakresie trzeba współpracować.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Rada dzielnicy lub przewodniczący zarządu upoważnia panią do tego projektu, że pani w imieniu rady będzie odbierała ten projekt. Podejmujcie taką uchwałę.

**Pani Anna Stawska - radna Dzielnicy Śródmieście**

Nie chodzi mi o odbieranie robót, ale mieszkam na ul. Łąkowej i była tam bardzo poważna rewitalizacja, widziałam dużo błędów i rozmawiałam dużo z kierownikami budowy. Był to czas wakacji i nie mogłam tego zgłosić do zarządu. Może i mogłam, ale bolało mnie, że jest dużo defektów i interweniowałam w GZiD i do zagospodarowania przestrzennego. W ciągu trzech dni przyszła komisja i zobaczyła, że faktycznie dzieje się źle. Również w ramach rękojmi musieli poprawić dużo spraw. Czy my jako obywatele, albo ja widząc to, mogę interweniować czy muszę przez zarząd.

**Radna Anna Gołędzinowska - Radna Miasta Gdańska**

Nie wpadajmy tutaj w jakieś złudzenie, że wprowadzanie rad dzielnic zmienia obieg prawny w Polsce. Oczywiście, że każdy obywatel ma prawo, a nawet obowiązek powiadomić jednostkę miasta, że na jego niekorzyść wykonawca dokonał fuszerki.

**Radny Przemysław Malak - członek Komisji**

Chciałem się odnieść do tych upoważnień. Wg mnie statut nie przewiduje żadnych upoważnień. Nie chciałbym, aby wprowadzono tutaj nowych radnych w błąd.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Chyba chodzi tutaj o taką bardziej nieformalną możliwość. Nie chodzi tutaj o to, aby ktoś swoim nazwiskiem coś podpisywał i firmował instytucję, której nie reprezentuje.

***Wprowadzenie obowiązku przekazywania uchwał rad dzielnic radnym miejskim Radnym z okręgu wyborczego oraz radnym z komisji problemowej RMG.***

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

To jest też oczywiście do wypracowania. Wszystko pewnie zależy od tego, ilu będziemy mieli pracowników w Biurze Rady Miasta odpowiedzialnych za jednostki pomocnicze, bo w obecnej formule jeden pracownik sobie z tym nie poradzi, natomiast przy zwiększonej liczbie etatów będzie to bardziej realne. Jest rzeczywiście taka potrzeba, aby trochę usprawnić relacje czy kontakt między radami dzielnic a radnymi miejskimi z okręgu i z komisji problemowych, stąd taka propozycja w szczegółach do wypracowania.

**Pani Małgorzata Biernat - zastępca przewodniczącego Rady Dzielnicy Osowa**

Zaczynamy sobie wrzucać na barki bardzo dużo drobiazgowych rzeczy. Są uchwały i zaczynamy je w tysiące miejsc wysyłać. Uregulowanie kwestii strony internetowej, bo gdzieś te uchwały rady powinny być dostępne i wtedy radni miejscy wiedzą, gdzie je szukać i wiedzą jakie rady dzielnic są w ich okręgu. Narzucanie, że ktoś ma rozsyłać... Wolalabym

swoją energię na sensowne rzeczy przekazywać a nie na rozsyłanie i dublowanie na e-mailach.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Nie rozstrzygam, kto ma rozsyłać uchwały rad dzielnic.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Myślę, że technicznie to się rozwiąże. Pan przewodniczący opisuje problem - chcemy, aby radni miejscy byli poinformowani przez radnych z dzielnic, co się u nich dzieje. A odzwierciedla się to w formie podejmowanych przez nich uchwał. Niestety nie jest to możliwe, aby wszędzie być.

**Radny Andrzej Stelmasiewicz - członek Komisji**

Czy na wszystko w życiu trzeba mieć procedury? Nie mówmy, że ISO utrudnia nam życie. Sami sobie utrudniamy. To jest piękny przykład, jak ludzie koniecznie chcą się skrzywdzić. Zarząd dzielnicy nie ma telefonów ani e-mailów do swoich radnych miejskich z okręgu? Jeżeli nie odbierają telefonów, to uchwały przekazanej na emaila też nie przeczytają, czyli nic to nie zmieni. Natomiast dużo łatwiej byłoby każdemu przewodniczącemu rady dzielnicy czy zarządowi wysłać emaila do konkretnych radnych a nie zawracać głowy urzędnikom, bo po co?

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Sądzę, że wszystko zależy od konkretnych radnych dzielnicowych, konkretnych radnych miejskich i pewnie konkretnych urzędników. Myślę, że wymiana informacji powinna być na trochę wyższym poziomie niż jest obecnie, bo są przypadki, kiedy tego przepływu nie ma, dlatego taka propozycja została zgłoszona. Myślę, że strony internetowe są bardzo dobrym pomysłem, ale z rozmowy na spotkaniu z zespołem miejskim wynikło, że przynajmniej strona urzędnicza ma bardzo duże obawy, czy wszystkie zarządy dzielnic będą ten obowiązek wykonywać.

**Radna Anna Gołędzinowska - Radna Miasta Gdańska**

Prośba została skierowana do przewodniczącej Rady Miasta Gdańska i jeżeli jakiś przewodniczący nie utajni posiedzenia i nie zapomni wysłać do pracownika Biura Rady Miasta to my radni otrzymujemy zawiadomienia o sesji rady dzielnicy i projekty uchwał. Owszem, nie dostajemy ostatecznego brzmienia uchwał, ale mamy wgląd, co będzie dyskutowane i co będzie podejmowane. Czyli w pewien sposób to już działa i jest pytanie czy jeszcze usprawnić docieranie do radnych ostatecznych treści podjętych uchwał.

**Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca zarządu dzielnicy Orunia -Św. Wojciech-Lipce**

Tutaj bardziej chodzi o to, aby pokazać w statucie, że jednak coś nas łączy a nie jesteśmy osobnymi embrionami. Najbardziej chodzi nam o to, aby te nasze uchwały trafiały na komisje tematyczne Rady Miasta Gdańska, bo jest to głos nas, mieszkańców bardzo ważny. Po ośmiu latach mam odczucie, że nasze uchwały mało co znaczą. Nie wiem, czy radni miasta w ogóle je czytają. Chciałabym, aby nasze uchwały czytali nie tylko radni z naszego okręgu, ale wszyscy radni miasta.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Pracuje jeszcze w Komisji zagospodarowania przestrzennego i od początku kadencji przy każdym temacie, jeżeli dotyczy danego obszaru pytam się, czy jest opinia rady dzielnicy i staramy się tego pilnować. W związku z tym urzędnicy się już przyzwyczaili, że nawet się nie pytamy,

ale od razu nam przedstawiają opinię rady dzielnicy lub informują, że wysłali temat do zaopiniowania, ale jeszcze rada nie zdążyła przystać opinii.

**Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca zarządu dzielnicy Orunia -Św. Wojciech-Lipce**  
 Bardzo się cieszę, bo jest to bardzo ważne. Powiem jak to było w pierwszej kadencji prawie osiem lat temu. Miałam bardzo poważny temat przejazdów bezkolizyjnych, które dotyczą bezpieczeństwa i życia pięciu tysięcy mieszkańców - żadna komisja nie chciała mnie wysłuchać. Dzisiaj to się zmieniło, ale nie jest to nigdzie zapisane. To musi być zagwarantowane w statucie, regulaminie. Rozmawialiśmy o kodeksie współpracy radnych miasta z radnymi dzielnic. Taki kodeks, napisany nawet poza statutem byłby fajny bo mielibyśmy wiedzę, jak należy się komunikować skutecznie.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Ma pani rację i na pewno będziemy starali się to zrobić. Natomiast technicznie jest to możliwe po zmianie statutów. Wymaga to uzgodnień, żebyśmy wszyscy wiedzieli czego oczekujemy i czego chcemy.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Myszę, że nawet bez zmiany statutu w jakiejś formie można to już wprowadzić, bo i tak różnego rodzaju korespondencja do komisji wpływa na bieżąco, więc można to w takiej kategorii potraktować, że będą to uchwały, które tak jak inna korespondencja od mieszkańców jest też na komisji analizowana.

**Pani Jadwiga Kubik - przewodnicząca zarządu dzielnicy Olszynka**

Pierwszy okręg ma bardzo mało wspólnego z całą resztą miasta. Jak przychodzimy na kolegia czy ważne spotkania w mieście, to państwo z innych obszarów nie znacie naszych problemów a my do nie do końca znamy problemy reszty miasta, z części blokowisk.

My mamy problemy ze wszystkim i państwo nie zdajecie sobie sprawy, jakie tam są problemy. Tam nie ma oświetlenia, jest błoto, nie ma dróg, itd. My w budżecie obywatelskim musimy się starać o oświetlenie ulic. Już w poprzedniej kadencji próbowałam z panią pełnomocnik rozmawiać, aby radni pierwszego okręgu raz na jakiś czas spotykali się z naszymi radami. My mamy tyle tam spraw, że nie jesteśmy w stanie docierać do każdego radnego, a po drugie radni nie są zbyt wrywni, żeby przychodzić na dyżury, żeby nas wysłuchać. To jest taki okręg, że tam problem goni problem i to w jakiś sposób musi być rozwiązane. My np. też się staramy o bezkolizyjny przejazd, miała być robiona kanalizacja, na co nagle zabrakło pieniędzy i kto ma to mieszkańcom przekazać? My? Rada dzielnicy, żeby powiedzieli nam, że nic nie robimy. To powinno być załatwiane troszeczkę w inny sposób. Próbuję pertraktować z zastępcami Pani Prezydent, żeby przyszli na spotkanie z mieszkańcami i wytłumaczyli im, dlaczego nie ma być kanalizacji na Olszynce. Kanalizacje ma tylko połowa dzielnicy. Mamy XXI wiek. Dlaczego dzieci nasze mają być wożone przez ul. Elbląską poprzez Rudniki i centrum miasta do szkoły, bo bezkolizyjnego przejazdu my się prawdopodobnie nie doczekamy. Dlatego my nie prosimy już a wręcz zaczynamy żądać, a ludzie zaczynają posługiwać się mediami. Nie chodzi nam jako radzie o robienie zamieszania w mieście, ale do pewnych spraw podejście powinno być poważne. Dlatego ja uważam, że spotkanie z dyrektorami poszczególnych wydziałów i radnymi miejskimi powinno się odbyć, aby wiedzieli co się u nas dzieje. Wcale nie jest taka łatwą sprawą dodzwonić się do radnych, umówić się z nimi, porozmawiać. A nawet jak się uda porozmawiać to oni również nie znajdują czasu, żeby nam pomagać. Samo pisanie pism i czekanie miesiącami na odpowiedź - na wyszacowanie kosztów nieszczęsnego naszego 30 metrowego tunelu, gdzie miasto obliczyło go na 65 mln zł czekam już półtorej miesiąca. Nikt się tym nie interesuje, radni również o tym wiedzą. Bardzo bym prosiła, aby na to zwrócić uwagę, bo problem pierwszego okręgu jest kompletnie innym problem niż całego Gdańska.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Jeżeli chodzi o to, że na różnych gremiach są poruszane tematy, które mogą nie interesować pozostałych radnych, to myślę, że kwestia kolegiów przewodniczących zarządów też wymaga jakiś korekt czy reformy. Wiem, że pani pełnomocnik też nad tym pracuje, więc propozycja jest taka, żeby bardziej celowane były te tematy, żeby nie było takich, które nie są

specjalnie interesujące dla innych. Natomiast, jeśli chodzi o pani postulat to sądzę, że pierwszy punkt dzisiejszej prezentacji dotyczący regularnych spotkań z panią Prezydent, zastępcami, z dyrektorami wydziałów i pewnie z udziałem radnych miejskich z okręgu jak najbardziej spełnia tę potrzebę, tylko oczywiście musimy wypracować jakąś propozycję, formułę, która byłaby akceptowalna dla najwyższych władz miasta i pozostałych.

***Wprowadzenie możliwości przenoszenia środków finansowych pozostających do dyspozycji Rad Dzielnic na kolejne lata w ramach kadencji. Umożliwienie kumulowania środków na większe zadania inwestycyjne***

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Dzisiaj miałem przyjemność odbyć spotkanie w szerszym gronie, z udziałem pani sekretarz i pani skarbnik, i sprawa ta zostanie prawdopodobnie pozytywnie załatwiona. Nie do końca będzie to przenoszenie środków, ale chodzi tutaj o możliwość bardziej strategicznej planowania inwestycji w dzielnicach. Zwłaszcza przy tych zwiększonych budżetach istnieje takie oczekiwanie wielu osób, żeby nie wydawać tych środków na działania, które tylko chwilowo zaspokajają nasze potrzeby, mam tutaj na myśli działania miękkie. Nie znaczy to, że w ogóle nie ma ich być, ale żeby te proporcje były tak skonstruowane, żeby coś bardziej trwałego zostało w dzielnicach. Pewnie nie w każdej dzielnicy jest to możliwe, bo zależy to od wielkości budżetu i charakterystyki dzielnicy. W małych jednostkach nawet te zwiększone trzykrotnie środki nie pozwalają na to, żeby coś wybudować, ale w dzielnicach, gdzie te środki już gwarantują większe możliwości działania, wydaje się, że możliwość skumulowania środków, długofalowego planowania inwestycji wydaje się czymś korzystnym i może nie każdy będzie z tego korzystał, ale wiele jednostek będzie tym zainteresowane. Jest wstępne przyzwolenie, aby taką formułę wprowadzić. Co do szczegółów, to ma to zostać wypracowane w najbliższych tygodniach i prawdopodobnie na kolegiach przewodniczących zarządów dzielnic w czerwcu zostanie zaprezentowane tak, abyście państwo na początku drugiego półrocza mogli tego typu uchwały podejmować. Co do szczegółów, zostanie to przedstawione do państwa opinii i myślę, że jest to dobra wiadomość, że tego typu rozwiązanie będzie wypracowywane.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Mamy projekty miękkie, szkolne - zajęcia, które finansujemy i aby była ich ciągłość - czy tego typu projektów też to dotyczy

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Tego tematu dzisiaj nie poruszaliśmy. Zgłoszę to, że jest taka potrzeba. Nie wiem w jakiej formule mogłoby to być realizowane, ale sądzę, że skoro Wydział Rozwoju Społecznego sobie z tym radzi organizując konkursy dotacyjne na kolejny rok.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Nie definiujemy jak to rozwiązać. Pan przewodniczący z panią sekretarz miasta już rozmawiał, aby to dopracować. Mamy projekty ciągłe i przez całą kadencję chcemy finansować zajęcia w szkole.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Na pewno będzie to omówione i myślę, że pani skarbnik znajdzie jakiś sposób, żeby zaspokoić tą potrzebę.

**Pan Bartosz Stefański - przewodniczący zarządu Dzielnic Osoba**

Na pewno jeszcze w tym roku zdarzy się taka sytuacja, że część środków nie zostanie rozdysponowana i nie będzie pomysłu na konkretny projekt. Wiadomo, że tych środków trochę przybyło i jednostki miejskie nie nadążają za tymi naszymi środkami i co w takim przypadku? Czy możemy założyć, że zostawiamy sobie np. 20 tys. zł w rezerwie na przyszły rok i wtedy znajdziemy projekt?



### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Sama pani skarbnik zaproponowała, żeby nie czekać z propozycją rozwiązania na wrzesień, bo jak wtedy zacznie się „lawina” tematów, to nie zostanie to z różnych przyczyn - czy to organizacyjnych, czy formalnych - nie będzie możliwe do realizacji. Więc już w czerwcu ma być propozycja rozwiązania. Oczywiście, wakacje tradycyjne przeznaczone są na wypoczynek, ale gdyby się okazało, że już w czerwcu będzie taka procedura wprowadzona to zachęcałbym tych państwa, którzy byliby tym zainteresowani, żeby spotkać się w lipcu i jakąś konkretną uchwałę w tym zakresie podjąć.

### ***Reorganizacja zasad prowadzenia działalności informacyjnej przez organy JPMG. Stworzenie ujednoczonego systemu stron www dla wszystkich dzielnic (nieobligatoryjnego)***

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

W wielu przypadkach rady dzielnic korzystają już z tej możliwości realizując różnego rodzaju projekty miękkie i tak wydatkują środki na działalność informacyjną dla konkretnego projektu, np. plakat informujący o festynie. Także to się już w jakimś stopniu odbywa, a druga rzecz to taka, że wymagałoby to zmiany statutu. Temat jest do dalszej dyskusji w ramach kolejnych etapów reformy.

#### **Radny Andrzej Stelmasiewicz - członek Komisji**

Będę zdecydowanie głosował przeciwko ostatniemu słowu tj. nieobligatoryjnego. Absolutnie uważam, że ujednoczone powinny być obligatoryjne, podstawowe i fundamentalne a wszystkie inne dotychczas prowadzone - na ochotnika.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Prezes Gdańskiego Centrum Multimedialnego pan Lech Parell powiedział, że oni będą technicznie przygotowani do tego, żeby dla wszystkich przygotować, natomiast do naszej wspólnej decyzji - w rozumieniu miasta - pozostaje to, jak to będzie ostatecznie sformułowane. Ja jestem za nieobligatoryjnym. Na spotkaniu z panią sekretarz, które było temu poświęcone generalnie klimat był taki, że stwórzmy dobry produkt, który sam się obroni. Jeżeli po jakimś czasie dana rada dzielnicy uzna, że warto się przesiąść na ten inny silnik, to może sama z tego skorzysta.

Wcześniej kolega Tomek Strug wspominał o systemie szkół - dyrektor Szczuka wspominał, że na te sto kilkadziesiąt szkół, które mają swoje strony internetowe miejskie, sześć postawiło liberum veto i nikt ich nie przekonał, żeby te strony przyjąć i utrzymali takie strony, jakie do tej pory mieli.

#### **Pani Wiesława Chojnacka - radna dzielnicy Rudniki**

Jestem nową radną i nie byłam na poprzednim spotkaniu, ale temat działalności informacyjnej jest dla mnie bardzo ważny. Powiedziano tutaj o niskiej reprezentatywności rad dzielnic i wydaje mi się, że to jest kluczowa sprawa. Może w młodych dzielnicach tego problemu aż tak bardzo nie widać, ale są na pewno takie, w których nie wszyscy posługują się internetem i tego typu informacja też do nich nie dotrze. Jest duża grupa mieszkańców naszych dzielnic, którzy można nazwać grupą wykluczonych i wydaje mi się, że chociażby nie wiadomo jak dobre projekty szkoleniowe uruchamiali, ta grupa pozostanie wykluczona. Wydaje mi się, że tym ludziom trzeba dać informację, która do nich dociera i ta informacja powinna być w takich miejscach, w których ci ludzie są. Myślałam o przystankach autobusowych, o wykorzystaniu tych miejsc. Jak mówiłam o tym na swojej radzie to zostałam zakrzyczana, że tablice są niszczone, a w ogóle jak ktoś jest zainteresowany to ma przyjąć i przeczytać w siedzibie rady dzielnicy.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Na jednej z wcześniejszych komisji padło hasło tablic informacyjnych i w GZDiZ jest możliwość pozyskania takiej tablicy.

**Pani Małgorzata Biernat - zastępca przewodniczącego rady dzielnicy Osowa**

Jeśli chodzi o wiaty przystankowe, to dobrze byłoby, gdyby w każdej wiacie jedna ścianka była przeznaczona na sprawy rady dzielnicy, również powieszenie plakatu za zgodą rady dzielnicy. Wiem, że te tablice są niszczone i w różnym są stanie, ale to wcale nie dlatego, że dzielnica ma ludzi wykluczonych, ale siła plakatów wiszących jest bardzo duża.

Kwestia informacyjna jest bardzo ważna. Co z tego, że pobiorę plakaty o budżecie obywatelskim, jak nie mam gdzie ich powiesić.

**Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Na niektórych przystankach ustawione są zaraz obok przystanku i myślę, że to ma dobry odzew. Faktycznie z utrzymaniem wiat ZTM jest formalny problem, bo z tego co wiem, oni mają umowę z inną firmą na ich utrzymanie.

Nie każda drobna rzecz dzielnicowa przejdzie, ale istnieje możliwość nieodpłatnej promocji na nośnikach elektronicznych w części środków transportu zbiorowego, ale trzeba to zgłosić do rzeczownika Zarządu Transportu Miejskiego.

**Pan Bartosz Stefański - przewodniczący zarządu dzielnicy Osowa**

Jeśli chodzi o tablice, to może gablotę dostawić do wiaty. GZDiZ bardzo skrupulatnie ściąga wszelkie informacje i ściga za to. Słusznie, tak powinno być, ale może faktycznie co ważniejsza wiata powinna zawierać gablotę z informacjami rady dzielnicy.

**Radna Kamila Błaszczyk - członek Komisji**

Z tego co wiem, to już na niejednym przystanku takie gabloty rady dzielnic postawiły i to funkcjonują. Więc myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby kolejne takie gabloty ustawiać.

**Radny Jan Perucki - członek Komisji**

Oczywiście przystanki autobusowe to fantastyczna lokalizacja do tego, żeby jakąkolwiek informację przekazywać bezpośrednio mieszkańcom drogą analogową. Też jestem za tym, aby to były raczej miejsca, które umożliwiają pełną autonomię radnym dzielnicy a nie na zasadzie stricte wiat w ramach wiaty autobusowej, bo tam musimy mieć pozwolenie i nie każda informację możemy zamieścić. A tutaj radni zadecydują, czy chcą każdą uchwałę wieszać, czy informacje o imprezach, itd. W związku z tym myślę, że to powinny być odrębne gabloty, tablice, raczej zamykane. Nie tylko na przystankach, ale w środku osiedli - radni dzielnic powinni wskazać preferowane lokalizacje i ich ilość. Wystąpiłem prośbę do jednostki miejskiej, żeby zapytano rady dzielnic, czy jest takie zapotrzebowanie. Jeżeli tak, to gdzie i ile.

**Pan Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa**

Rozumiem, że nie ma możliwości, aby rady dzielnic wydawały swój informator - raz na kwartał, pół roku czy raz na rok. Coś takiego nie jest analizowane?

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Dokładnie nie wiem, ale z rozmów jakie prowadził dyrektor Biura Rady Miasta Gdańska w szerszym gronie z nami, to wydaje się, że chyba nie, bo w dotychczas wydawanych publikacjach, było więcej promocji tych osób niż promocji wydarzeń lub działań merytorycznych. W tym tkwił problem i powoływano się, że nie ma takiego zapisu w statucie. Natomiast, jeżeli to jest promocja konkretnego iwentu to chyba z tym problemu nie ma.

**Pan Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa**

Jeżeli konkretny radny coś robi, przewodniczący rady był na jakimś wydarzeniu, jeśli przewodniczący zarządu wywalczy jakąś sprawę, to nie widzę problemu, żeby tego typu rzeczy pojawiały się w takim periodyku. Oczywiście może to przechodzić przez jakieś sito Urzędu Miejskiego czy centrum medialnego.

To jest problem, który poruszamy od dziesięciu lat. Dotarcie do ludzi, którzy nie są internetowi. Oliwa jest dzielnicą, która ma troszkę więcej seniorów. Zawsze się o to pytaliśmy i zawsze był taki sam argument, że to będzie promocja radnych. Ale my jakąś funkcję pełnimy, jesteśmy reprezentantami tych mieszkańców. Może otworzymy się na to, może wprowadzić jakąś cenzurę i przestać zbywać się tekstem, że będzie to promocja jakiś osób .

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Absolutnie nie mówię nie i na pewno temat jest do dyskusji, tylko zależałoby mi na tym, aby mimo wszystko pewne tematy, które są do wprowadzenia w miarę szybko, czyli te, które są poza statutem procedować niezależnie od tego, że dyskutujemy sobie o bardziej fundamentalnych sprawach, albo takich, które wymagają zmiany statutu, choćby były drobną kwestią. Stąd jakby dzisiaj nie ma tej propozycji, ale temat jest na pewno do dyskusji.

**Pan Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa**

Ale czy wymaga to zmiany w statucie?

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Taka jest opinia mecenasa Bodakowskiego.

**Pan Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa**

A strona internetowa nie wymagała zmiany w statucie. Tak?

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

W statucie mamy zapis, że jeżeli strona internetowa istnieje, przewodniczący rady dzielnicy ma obowiązek umieszczać informacje o posiedzeniu sesji a potem protokół z uchwałami.

**Pan Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa**

Przecież dokładnie to samo mogę robić na stronie, czyli mogę promować siebie. Większość rad takie strony już ma, ma możliwość elektronicznego informowania mieszkańców, to dlaczego nie może mieć jeszcze papierowego? Podobnie jak ma Rada Miasta Gdańska razem z Urzędem Miejskim - Herold Gdański, magazyn rady i prezydenta miasta Gdańska.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Argument jest taki, że dodatkowe środki publiczne wydaje się na działalność typowo promocyjną. Ale nie zamykam się na taką dyskusję.

**Radny Andrzej Stelmasiewicz - członek Komisji**

Z Tomkiem Strugiem jesteśmy z Oliwy i w wielu sprawach zajmujemy skrajnie przeciwne stanowiska, ale to nas nie zniechęca, bo w wielu innych kwestiach mówimy jednym głosem. I to jest ten przypadek. Jestem zdania, że powinny być maksymalnie poszerzone możliwości rozmowy rad dzielnic z mieszkańcami i to zarówno elektronicznie, ale również analogowo. Świat realny nigdy nie przejdzie do świata cyfrowego. Plakaty, ulotki wszelkiego typu tego formy są absolutnie konieczne - czy nam się podoba czy nie - i rady dzielnic powinny mieć taką możliwość i moc przeznaczać pieniądze na takie rzeczy. Analogowe, papierowe rzeczy są niestety nieporównywalnie droższe niż internetowe.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Odnosnie tych środków finansowych, to pani sekretarz na jednym spotkaniu powiedziała, że w sumie nie widzi ona przeciwwskazań, tylko muszą być jakieś zasady, np. proporcje wydawanych środków.

**Pani Brygida Folkmann - Banaszak - przewodnicząca zarządu dzielnicy Siedlce**

Myślę, że jest to kwestia nomenklatury. Nie promocja a informacja. Jeżeli chodzi o wersję papierową, to wykluczamy dostęp do informacji osobom, które nie są internetowe, bo nie muszą. Musimy udostępniać, nie wykluczać plus - nie promocja a informacja.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Myślę, że granica to taka cienka linia, która tą kwestię rozgranicza. Tak jak powiedziałem temat ten na pewno nie jest zamknięty i odłożony ad acta, ale wrócimy do niego na odpowiednim etapie.

***Zmiana standardu wyposażania organów JPMG. Ustalenie kategorii sprzętu i materiałów biurowych, z jakich mogą korzystać organy JPMG oraz dostarczenie ich w miarę zapotrzebowania (a nie na zasadzie z góry określonego rocznego pakietu)***

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Ci z państwa, którzy mieli okazję odbierać materiały dla rady dzielnicy wiedzą, że w takim pakiecie są rzeczy, które niekoniecznie są nam potrzebne, a z drugiej strony brakuje niektórych sprzętów, które mogłyby być przydatne. Np. rzutnik multimedialny. Są rady, które sobie z tym jakoś poradziły, ale wydaje się, że jest potrzebne systemowe rozwiązanie. To jest standard i rewizja tego standardu, który został w Wydziale Kadr i Organizacji przedstawiony jest konieczna. Jest przychylność co do tego. Musimy o szczegółach podyskutować i wyliczyć.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Część rad dzielnic nie ma rzutników na swoim stanie jako ich własności, a uważam, że jest to najbardziej potrzebne urządzenie łącznie z laptopem czy komputerem. Jedno i drugie urządzenie powinno być na stanie każdej rady dzielnicy i dobrze byłoby to uzgodnić z panią sekretarz, aby jeszcze w tym roku można było zaproponować, aby rady dzielnicy podjęły uchwały i ze swoich środków zakupiły takie urządzenia. Jest to najprostsza metoda bo środki w radzie dzielnicy macie i myślę, że części dzielnic nie uda się ich wykorzystać do końca roku.

**Pan Maciej Kałas - przewodniczący Rady Dzielnic Wrzeszcz Górny**

Środki na wyposażenie powinny być na wniosek zarządu a nie na zasadzie takiej, że dostajemy jakiś przydział.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Czyli w ramach wypracowania standardu jest kwestia zgłaszania zapotrzebowania przez rady i dostosowania do ich potrzeb.

**Pani Zenobia Glac-Ściebura - przewodnicząca zarządu dzielnicy Orunia Górna - Gdańsk Południe**

My jako nowa rada jesteśmy jak najbardziej za tym, aby sprzęt w postaci projektora był standardem. Na chwilę obecną korzystamy z dobrodziejstwa szkoły, która nam go użycza. Dodam, że bardzo nam to ułatwia pracę. Jestem przeciwna temu, aby kupować to z funduszy rady dzielnicy. Uważam, że jest to standard, który powinien być zapewniony radzie przez miasto.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Statut nie daje podstawy prawnej do tego, żeby taki sprzęt kupować. Z drugiej strony, w jednym paragrafie jest mowa, że prezydent zapewnia obsługę.

**Radny Jan Perucki - członek Komisji**

W tej dyskusji mam dwie uwagi. Pierwsza kwestia - siedziba, gdzie ona się znajduje? Miasto troszkę podchodzi do tego tematu, że rada dzielnicy ma już swoją siedzibę. Wiele siedzib rad dzielnic nie jest dostosowanych do osób niepełnosprawnych. W tej chwili wszystkie rady dzielnic mają swoją siedzibę, natomiast jaka jest tkanka tej nieruchomości i jaki jest dostęp wszystkich mieszkańców, i aby Gdańsk rzeczywiście był bez barier. I my jako komisje powinniśmy wystąpić z taką prośbą dalej.

Druga kwestia - sądzę, że mamy tutaj taki mały koncert życzeń, jeden mówi rzutnik, drugi coś innego. To są nasze subiektywne oceny co jest ważne a co mniej ważne. Uważam, że każda rada dzielnicy powinna zostać zapytana, w ramach drobnej konsultacji - na jakie przedmioty mają zapotrzebowanie i na postawie tych potrzeb radnych dzielnic wystosować lejaut rzeczy, które później Urząd Miejski zakupi.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Słuszny postulat.

**Pani Zenobia Glac-Ściebura - przewodnicząc zarządu dzielnicy Orunia Górna - Gdańsk Południe**

Szukamy siedziby i maksymalny budżet na ten cel 2 tysiące złotych miesięcznie. Na terenie Oruni Górnej - Gdańsk Południe nie ma obiektów komunalnych, więc szukamy tego lokalny na wolnym rynku i nie wiem, czy za tą kwotę uda nam się coś właściwego znaleźć. Pytanie - czy z budżetu naszej dzielnicy nie moglibyśmy dopłacać do tego lokalu. W tej chwili chyba nie ma takiej możliwości, ale może jest to kwestia do zastanowienia się.

**Radna Emilia Błaszczuk - członek Komisji**

Rozwijając ten temat, to istnieje jeszcze ryzyko takie, że jeżeli jesteśmy ograniczeni przez miasto budżetem i wynajmujemy to na rynku komercyjnym to może się okazać, że za 2-3 miesiące właściciel wypowiada miastu umowę, bo znajdzie klienta, który zapłaci więcej. Dlatego może byłoby warto wystąpić do miasta o rewaloryzacje tej stawki i wprowadzenie mechanizmu, który uwzględniłby warunki rynkowe.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Myślę, że temat jest do dyskusji z Wydziałem Kadr i Organizacji i na pewne w kwestii siedziby ostatnie słowo nie zostało powiedziane.

***Reorganizacja zasad wypłacania diet na rzecz członków organów JPMG***

Ostatni slajd wieńczący dzisiejszą prezentację, to temat będący bardziej zapowiedzią zmian w kontekście docelowego rozwiązania. Chciałbym powiedzieć, że też są już pewne analizy finansowe dotyczące kwot. Oczywiście kwestia modelu też jest do dyskusji, czy dla wszystkich radnych czy tylko dla zarządu. Dyskusja w tym temacie na pewno będzie się toczyła, ale sprawą do rozważenia ewentualnie na już, jest temat czy zreorganizować zasady wypłacania diet dla osób funkcyjnych. W niektórych innych miastach pojawiają się trochę bardziej nietypowe metody, coraz bardziej elastyczne metody dotyczące wypłaty diet. Np. w przypadku Poznania dla osób aktywnych w danym miesiącu istnieje możliwość wypłaty diet dla osoby innej niż ta, która jest z góry zdefiniowana, jak ta, która może te diety otrzymywać. Radni dzielnic powinni wypowiedzieć się w tej kwestii, czy taki kierunek ewentualnych zmian państwa interesuje.

**Pan Bartosz Stefański -przewodniczący zarządu dzielnicy Osowa**

Jeśli chodzi o model poznański, to jakoś nie poczuwam się do oceny, który z radnych danego miesiąca był aktywny. Na jakiej podstawie oceniać jego aktywność i jak wyceniać jego pracę? To jest niezwykle trudne.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

W Poznaniu jest jeszcze coś takiego, że można te kwoty pozyskać jeszcze z budżetu dzielnicy, ale jest tam limit.

**Pan Bartosz Stefański -przewodniczący zarządu dzielnicy Osowa**

Tutaj ciężko będzie ocenić, czy biorąc np. 500 zł z budżetu dzielnicy, mieszkańcy chcieliby przeznaczyć na to, czy nie np. na budowę placu zabaw, posadzenie drzew, czy cokolwiek innego. Tutaj będziemy się narażać na wydawanie środków publicznych dla osoby konkretnie prywatnej, dla siebie i nie wiadomo jak to będzie odebrane przez mieszkańców. Czyli inaczej - sami będziemy sobie przyznawać pieniądze. Bardzo uważałbym na ten model.

**Pan Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa**

Propozycja poznańska jest świetnym pomysłem na to, aby skonfliktować rady. Taki system może tworzyć kliki i wypłacanie sobie jakieś ekstra kasy, a z drugiej strony uszczuplanie kasy rady, aby dać komuś innemu. Czy państwo radni macie w radzie miasta taki mechanizm? Nie macie. Czy wnosił ktoś o system poznański? Nie wnosił. To prosimy nie uszczęśliwajcie nim innych. Nie chcemy być królikami doświadczalnymi. Po drugie, chociaż nie jestem miłośnikiem tego ugrupowania, to prosiłbym, abyście zwrócili uwagę na propozycję Lepszego Gdańska. Proponowali, aby była mniejsza rada i nagradzać za obecność na sesji. Wiemy, że wielkość rady określona jest ustawą, ale żeby chociażby udział w sesji był premiowany. Wiem, że ten dokument był sygnowany przez prezydenta Adamowicza a później powtórzone przez panią prezydenta Dulkiwicz w ramach jakiś programowych postanowień i gdzieś to się znajduje. Może byłaby wola wprowadzenia podobnego systemu, ale nie róbcie z nas królików doświadczalnych.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Dodam, że ta propozycja poznańska nie była tutaj na komisji wymyślona, ale gdzieś indziej to zostało powiedziane. Jeśli nie ma woli większości to nie ma sensu tego wprowadzać.

**Pan Maciej Kałas - przewodniczący rady dzielnicy Wrzeszcz Górny**

Postulowałbym o to, żeby na pierwszym etapie rozszerzyć krąg osób funkcyjnych, które dostają dietę. Czyli, członkowie zarządu plus zastępca przewodniczącego. Te wszystkie inne pomysły to maksymalne dzielenie ludzi. Jak oceniać czyjeś zaangażowanie. Przede wszystkim my jesteśmy ludźmi pracującymi społecznie, chociaż często słyszę, że przecież wam płacą. Abstrakcją jest branie pieniędzy na ten cel z puli budżetowej.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Nie wszyscy może wiedzą, że pierwsze rady dzielnic powstawały w latach 1995 - 1996 i były całkowicie społeczne. Jedynie przedstawiciel urzędu miasta, Biura Rady Miasta Gdańska przyjeżdżał i protokołował posiedzenia komisji a osoby funkcyjne, które dowoziły te materiały do Urzędu otrzymywały bilety na komunikację miejską. Była to jedyna gratyfikacja osób, które społecznie działały. Wiem, że dzisiaj jest to już niemożliwe. Dodałbym, że jeżeli w radzie dzielnicy są komisje, to ich szefowie mogliby otrzymywać diet. Traktujmy to jako głos w dyskusji i na pewno zmiany finansowe nie wejdą szybko rachubę, bo musi to być zmienione w regulaminie finansowania rad dzielnic i w statucie. Myślę, że wraz z przewodniczącym przygotujemy również pytania do rad dzielnic w zakresie finansowym i zobaczymy, jaka będzie opinia 35 rad dzielnic w tej kwestii.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Rozumiem intencje jak najbardziej szlachetną, ale łatwo można by obejść limit z tymi komisjami, bo obecnie nie ma limitu ilości komisji, więc można by stworzyć sobie 21 komisji, tyle co radnych.

**Radny Jan Perucki - członek Komisji**

Też stoję na tym stanowisku, że to jest możliwe dopiero przy nowym statucie, a co za tym idzie, to prawdopodobnie od nowej kadencji rad dzielnic. Zgodzę się z kolegą Tomkiem Strugiem, żeby powielić trochę system Rady Miasta Gdańska. Każdy radny dzielnicy powinien dostać jakieś środki w ramach diety, ale jeżeli nie przychodzi na sesję to ma obciążoną całą dietę w danym miesiącu, albo połowę. To są rzeczy to ustalenia.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Ad vocem - jak często mają odbywać się sesje.

**Pan Maximilian Kieturakis - przewodniczący zarządu dzielnicy Śródmieście**

Nie zauważyłem punktu odnośnie pomocy zarządom dzielnic w postaci dodatkowej osoby w postaci urzędnika, która miałaby nam pomóc.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Jest to kwestia do dużej reformy, nie do zrobienia na szybko.

**Pan Maximilian Kieturakis - przewodniczący zarządu dzielnicy Śródmieście**

Jak wygląda harmonogram wdrożenia tych zmian?

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Są rzeczy, które można załatwić jednym spotkaniem, ale standard wyposażenia dzielnic po ankiecie i odpowiedzi, i jednym spotkaniu roboczym, konsultacyjnym to przy aktywnej pracy to w ciągu miesiąca można by nad tym pomyśleć. Mam na myśli podjęcie decyzji, ale samo wdrożenie to chyba trochę dłużej, wymaga to uregulowania kwestii finansowych. Standard współpracy z radami dzielnic, to z każdą jednostką osobno trzeba podjąć dyskusję. Wymaga to kilku miesięcy spotkań.

**Pan Maximilian Kieturakis - przewodniczący zarządu dzielnicy Śródmieście**

Wszyscy tutaj dzielą się pomysłami jak to załatwić, ale dalej nie jest ustalone jasno np. wyposażenie rad dzielnic. Nie ustaliliśmy, czy my będziemy to konsultować z każdą dzielnicą czy będzie to jakiś pakiet. Te wszystkie punkty po kolei też nie zostały ustalone, stąd pytanie o ten harmonogram. Czy się odbędzie jakieś głosowanie, czy spotkanie robocze odnośnie tej prezentacji, którą mamy.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Nie możemy iść tak całkiem na żywioł, tylko trzeba przyjść z konkretnymi propozycjami i to przekonsultować z wszystkimi innymi interesariuszami, bo chciałbym uniknąć sytuacji, że tworzymy rekomendacje, które są niewdrażalne, bo jakaś grupa, która ma stosować te przepisy nie będzie tego wogóle akceptować. W każdym z tych zakresów pewnie ileś spotkań roboczych się odbędzie, potem konsultacje, poprawki a następnie szybkie wdrożenie. Mam nadzieję, że do końca roku ze wszystkim się uporamy, a jak będzie w praktyce to zobaczymy.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Jeżeli chodzi o wyposażenie biur rad dzielnic, to jak spłynie do nas ze wszystkich rad dzielnic odpowiedź to będziemy mogli w tym temacie podjąć działania. Jeżeli taka informacja spłynie tylko od połowy rad, to będziemy musieli to we dwóch przedyskutować, czy to jest wystarczająca konsultacja. Założmy, że dzisiaj takie zapytania otrzymają wszystkie rady dzielnic, poczekamy miesiąc na odpowiedź, potem trzeba to opracować i przedstawimy państwu jakie są propozycje. Oprócz tego też mamy własne przemyślenia i będziemy starali się z nich skorzystać.

**Pan Maximilian Kieturakis - przewodniczący zarządu dzielnicy Śródmieście**

Uważam jednak, że jest to bardzo mało konkretne. Brakuje mi informacji nt. jakie są następne kroki w podejmowaniu decyzyjności, bo to są decyzje, które będą podejmowane o radach dzielnic, a tutaj brakuje mi takiej informacji, kiedy te konsultacje z nami

bezpośrednio się odbędą. Czy wogóle się odbędą i kiedy to będzie głosowane. Mówimy o postulatach, które mają być wykonane natychmiast.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Mówimy natychmiast, ale nie da się narzucić urzędnikom jakiegoś modelu działania, którego oni potem nie będą stosować. To trzeba z nimi wypracować. Myślę, że w miarę dojrzewania poszczególnych tematów będziemy w formie projektu uchwały Komisji rekomendacje przedstawiać.

#### **Radna Kamila Błaszczuk - członek Komisji**

Jeśli chodzi o wyposażenie to ten proces został już przedstawiony. Będzie zapytanie przesłane do rad dzielnic, żeby zgłosiły jaki jest jej zapotrzebowanie, jaka jest jej wizja tego. Potem zostanie zebrane i na podstawie tych zgłoszeń zostanie jakiś pakiet wynegocjowany - co jest możliwe finansowo a co jest rzeczywiście potrzebne radom dzielnic.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Taki pakiet zostanie jeszcze poddany konsultacjom i wówczas uchwała komisji podejmiemy taką rekomendację, która i tak wcześniej będzie wynegocjowana, więc zakładam, że będzie mogła być szybko wdrożona.

#### **Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Warto podkreślić, że te kwestie organizacyjne to jest właściwość pani prezydent i jej służb podlegających, a nie ręcznego zarządzania przez radnych miasta. Więc jest to nasza dobra wola z dwóch stron negocjacyjna, ale nie możemy się zobowiązać - bo byłoby to wbrew prawu, że podejmiemy uchwałę. Możemy podjąć rekomendacje w tym zakresie.

#### **Pan Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa**

Skąd ten lęk przed modyfikacją uchwały statutów rad dzielnic, np. w temacie finansowym w ramach pierwszego etapu reformy. Tak ustaliliście, że w I etapie będzie tylko to, co nie wymaga zmian w statucie. Skąd u radnych lęk przed uchwałami Rady Miasta Gdańska, ich zmienianiem. Znow sięgnę do porozumienia Lepszego Gdańska z dwoma prezydentami. To ostatnie porozumienie zostało zawarte w lutym, czyli już po zwiększeniu kwoty dla radnych dzielnic a to porozumienie mówi o zwiększeniu kwot na działalność rad dzielnic. Intencją Lepszego Gdańska było wzmocnienie pieniędzy, diet dla radnych. To jest już podpisane i jest to na tą kadencję a nie za pięć lat. Więc skąd u was lęk przed zmianą. Przecież możemy i w tym roku taką uchwałę wprowadzić, coś zmieniającą.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Pewne kwestie wymagają spokojniejszego wypracowania i propozycja była taka, aby kompleksowo to uregulować, a nie na zasadzie takiej, że będziemy wycinkami ten statut zmieniać i co parę miesięcy go modyfikować, zwłaszcza w sprawach, które może nie są aż tak pilne. Jeżeli uważacie państwo, że kwestia wydawania tych periodyków jest aż tak istotna, to możemy spróbować ten temat podjąć i jeszcze raz przedyskutować. Ja osobiście nie mam jednoznacznego zdania w tej sprawie, ale wszędzie tam, gdzie wchodzi jakaś kwestia finansowa, to wydaje się, że wymagałoby to najpierw ustalenia docelowego modelu, który potem będziemy mogli okraszyć jakąś kwestią finansową.

#### **Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Formalnie nie mamy żadnego dokumentu o którym Tomek Strug mówi, w związku z tym nie możemy się do niego odnieść. To co było w kampanii wyborczej to jest prawda, natomiast żadnego dokumentu radni nie otrzymali.

#### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Mam propozycję. Jeżeli jest duża wola tego, żeby to zmienić, to może po prostu „zróbcie” zbiorczą podpisów i może to przyśpieszy tą kwestię.



**Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca zarządu dzielnicy Orunia-Św. Wojciech-Lipce**  
Chciałabym wiedzieć w jaką stronę idziemy - czy jednostki pomocnicze duże, czy małe.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Dobrze, że to zostało wywołane, bo mam nadzieję, że w ten sposób jakby zwieńczyliśmy tą część dyskusji. Dziękujemy za wysłuchanie tego wszystkiego i za uwagi.

Kończąc, chciałbym postulować o zdjęcie z porządku punktu 4 i przeniesienie go na kolejne posiedzenie.

Komisja, jednogłośnie- 5 głosami za - przychyliła się do wniosku przewodniczącego zdjęcie z porządku punktu 4 tj. Zadania i kompetencje zewnętrzne organów jednostek pomocniczych - wstęp do dyskusji.

Temat ten ujęty będzie w porządku najbliższego posiedzenia Komisji.

## PUNKT 4

Zadania i kompetencje zewnętrzne organów jednostek pomocniczych - wstęp do dyskusji.

---

Zdjęty z porządku.

## PUNKT 5

Sprawy różne, wolne wnioski, korespondencja.

---

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Na pierwszym roboczym Komisji pani Beata Matyjaszczyk podjęła temat istotny a mianowicie temat modelu: duże, małe jednostki, dwustopniowy podział, czy inne formy kooperacji między dzielnicowej. Myślę, że jest to sprawa na tyle istotna, że musimy się nad tym głęboko pochylić, ale wymaga to porządnej analizy. Można analizować dokumenty, badania socjologiczne pod kątem zmian terytorialnych też trzeba będzie przeprowadzić. Natomiast, jeżeli mówimy o generalnym modelu to sądzę, że propozycja Beaty Matyjaszczyk, żeby zorganizować warsztaty w tym zakresie jest bardzo słuszna i takie działania przygotowawcze już trzeba podjąć. Jest z nami Przemek Kluz, który w większości państwa jest doskonale znany jako osoba bardzo doświadczonego w zakresie prowadzenia różnego rodzaju projektów partycypacyjnych, konsultacyjnych i właśnie z nim, który podjął się zadania koordynacji tego typu warsztatów, będziemy chcieli państwu zaproponować tego typu przedsięwzięcie, które miałyby się odbyć we wrześniu. Stąd też mamy kilkanaście tygodni na przygotowanie tego procesu.. Nie będziemy tego na szybko robić. Idea jest taka, żeby zorganizować to w formie word cafe, czyli siadamy przy kilku stolikach dyskusyjnych po około 10 osób i dyskutujemy kluczowe tematy, które w ramach tego owego modelu po reformie, chcielibyśmy osiągnąć, czy do którego chcemy dążyć. Przy każdym stoliku powinni siedzieć radni dzielnicowi mniej i bardziej doświadczeni, radni miejscy, organizacje pozarządowe lokalne, urzędnicy szczebla co najmniej zastępcy dyrektora wydziału, urzędnicy bardziej operacyjni. W takiej formule stolików dyskusyjnych poznalibyśmy poglądy na różne tematy, wpracować jakieś rekomendacje do dalszych prac związanych z tym modelem. To jest takie wstępne założenie.

Wspólnie z Przemkiem Kluzem chcemy to w najbliższych tygodniach wypracować i państwu przedstawić, i oczywiście zaprosić do udziału w tym przedsięwzięciu. Jeżeli chodzi o poszczególne grupy to będziemy raczej starali się rekrutować na zasadzie obiektywnych kryteriów i proporcji w ramach grupy stolików, żeby nie było tak, że grupa jest zdominowana przez jakąś określoną grupę, czy to radnych dzielnic, czy urzędników, ale żeby były w miarę uczciwe i obiektywne zasady przeprowadzenia takiej dyskusji.

### **Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji**

Uzupełniając dodam, że nie chodzi nam o to, żeby wypracować fantastyczny ale teoretyczny model. Kwestia, o którą się bardzo silnie rozbijamy to jest, jak zdiagnozowane przez nas problemy przełożyć na nowe rozwiązania tak, żeby to działało. To, że sobie zapiszemy, że każdy wszystko będzie otrzymywał piętnaście razy do wiadomości, to ostatecznie nikt tego nie będzie czytał. Albo będziemy nagle mieli wielki, super historyczne dzielnice, które będą liczyły po sto tysięcy ludzi i problem w tym, że już niktz tymi lokalnymi sprawami nie identyfikował. Wiadomo, że nam o to nie chodzi. Mając dobre doświadczenia między innymi z przygotowaniem miejskiego planu mobilności, gdzie z jednej strony byli działacze dzielnicowi a z drugiej strony działacze społeczni, ale grupy te były tak łączone, żeby przy jednym stole były osoby reprezentujące różne punkty widzenia, gdzie nagle się okazywało, że te punkty widzenia wcale nie były sobie wrogie, a często prowadziły do fajnych konkluzji. I tak chcielibyśmy zorganizować te warsztaty.

### **Pani Jadwiga Kubik - przewodnicząca zarządu dzielnicy Olszynka**

Trzeba o tym dyskutować, ale moim zdaniem zaczynacie Państwo dyskusję od końca. Tak samo jak z budżetem, z pieniędzmi tak samo z ilością mieszkańców. Jeżeli weźmiecie pod uwagę pierwszy okręg, gdzie dominują ogrody działkowe to nas jest tylko ok. 3,2 tysiąca. Na ogródkach mieszka ok. 2 tysiące ludzi niezameldowanych - to wówczas jaką my będziemy dzielnicą? Dużą, małą? Dlaczego miasto nie robi z tym porządku. Całoroczne budynki. Nie można mierzyć dzielnicy miarę tego, kto jest zameldowany. Nie ma obowiązku meldunku. Jesteśmy cały czas poszkodowani, czy w budżecie obywatelskim, czy w pieniądzech na działalność rady. Od pierwszej kadencji rady dzielnicy Olszynka zwracamy się do miasta z prośbą o zrobienie porządku z ogrodami, z mieszkańcami na stałe zamieszkującymi. Nie mamy nic przeciwko tym ludziom, niech mają sobie te ogródki, ale to nie może być tak, że mieszka tam połowa naszej populacji - dzieci ich chodzą do szkoły. Ile razy mamy się zwracać, aby miasto zwyczajnie ich policzyło. Obszarowo jesteśmy ogromną dzielnicą, Jeśli chodzi o zaludnienie to tylko 3 tysiące mieszkańców. Czyli za mała, trzeba ją potączyć z następną, pewnie z Rudnikami, gdzie jest potężny obszar, śmietnisko. Wydaje mi się, że początek tego typu regulacji powinien być gdzie indziej.

### **Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Czyli założenie raczej jest takie, żeby nie metodami ilościowymi badać, tylko metodami funkcjonalnymi, czyli myśleć o powiązaniach, które występują pomiędzy pewnymi terytoriami, czy pomiędzy ludźmi, którzy zamieszkują terytorium. Oczywiście, zostanie to dopiero wypracowane i cieszę się, że Przemek Kluz podjął się tego trudnego zadania, aby wspólnie z nami w skoordynować ten proces i to uporządkować. Coś trzeba zrobić, bo obecnie mamy zbyt duży chaos w tym ustroju miasta i chcemy podjąć próbę, aby to trochę uporządkować.

### **Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

W kontekście Pani wypowiedzi dodałbym, że są jeszcze obszary miasta bardziej zamieszkałe. Chce tutaj powiedzieć o domach akademickich, gdzie setki osób mieszka i też nie są zameldowane i też mamy z tym problem i jak to traktować. W związku z tym - co zrobimy ze studentami, którzy przebywają przez okres pięciu lat studiów, nieraz dłużej i czy oni mają być traktowani jak mieszkańcy konkretnych dzielnic, czy tylko mają być studentami.

### **Pan Bartosz Stefański - przewodniczący zarządu dzielnicy Osowa**

Warto byłoby zwrócić uwagę na to, jak mocno zabudowana jest dzielnica. Wyspa Sobieszewska jest bardzo duża dzielnicą, a zabudowa praktycznie tylko w trzech obszarach. Pani ma bardzo dużo racji. Patrząc na wschodnie dzielnice i jest mi przykro, że mają 20-30 tysięcy złotych a inne po pół miliona budżetu. Podstawa budżetowa, jak w budżecie obywatelskim powinna być równa, dopiero potem dalsze kryteria.

**Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji**

Myślę, że jest to nowy temat w dyskusji a pan przewodniczący temat ten na pewno umieści w porządku. Punkt odnośnie budżetu rad dzielnic i wtedy byśmy to przedyskutowali. Nie ma jednego czarno białego podziału, trzeba znaleźć rozwiązanie zadawalające większość.

**Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji**

Myślę, że o narzędziach będziemy jeszcze dyskutować długi czas i o szczegółach jak wyposażyć te nowe struktury terytorialne w te możliwości działania. Natomiast nie chciałbym, abyśmy się skupiali na tych rzeczach, które są wtórne. Wobec tego jaki jest ten główny modeling, dlatego właśnie te warsztaty miałyby nam pomóc, żeby ten model sobie zdefiniować a potem w konkretne instrumentarium po prostu wyposażyć te nowe struktury terytorialne.

Dziękuję.

## **PUNKT 5**

Sprawy różne, wolne wnioski, korespondencja.

---

Żadnych spraw w tym punkcie nie zgłoszono, w związku z tym przewodniczący stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zamknął posiedzenie - godz. 19:30.

*Przewodniczący Komisji ds. Reformy  
Jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska*

*Karol Ważny*

*Protokołowała:*

*Bogusław Pieklik  
Pracownik Biura Rady Miasta Gdańska*